

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedzielę od 1—2.

WYKONANIE PRZEPISYWAŃ w Redakcji: Dziennik — 3 mk. 50 fen., półrocznik — 7 mk. 50 fen., kwartalnik — 3 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 20 fen. z przesyłką pocztową i odroczeniem do domu: Dziennik — 15 mk., półrocznik — 3 mk., kwartalnik — 4 mk. 50 fen., miesięcznik — 1 mk. 50 fen. **Złoty adres** — 25 fen.

BIURO GŁOSZENI: Na 4-ej str. na wiersz drobego druku — 25 fen., nakłady — 50 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 6-ej nakłady i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia **ka. A. Bokkowskiego**, Królewska (Botaniczna) 24 7.

Numer pojedynczy 5 kop. — 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie — z wyjątkiem dni poświęconych.

Wszystkim, którzy przyjęli udział w oddaniu ostatniej posługi

śp. Tomaszowi Wacławowi Roczanowi,

a w szczególności Wielbnemu Ks. Araszkiewiczowi za współzudzie, p. Marji Romerowej za uczynność, p. M. Wołjce za gorliwe zajęcie się pogrzebem, pielęgniarkom za opiekę składa serdeczne «Bóg zapłać»

B r a t.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 15 czerwca FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Panowała ożywiona działalność wywiadowcza. Na południo-zachód od Mery pochwytiliśmy jeńców. Zostały odparte silne ataki nieprzyjaciela nad Ancre.

Walka ogniowa przy pomocy artylerji i min ożywiła się wieczorem po obu stronach Sommy.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Na południo-zachód od Noyon działalność piechoty ograniczała się w dalszym ciągu do miejscowych operacji bojowych. Ogień artylerji osłabił.

Na południe od Aisne panowała w dalszym ciągu wzmożona działalność artylerji.

Wielokrotne ataki częściowe, dokonywane przez wroga przeciwko naszym linjom około lasu Villers — Cotterets, zostały odparte.

Liczba jeńców, pochwyconych podczas ostatnich walk na południe od Aisne, wzrosła do 48 oficerów i przeszło 2000 żołnierzy.

Leitnant Udet odniósł go-ez kolei zwycięstwo powietrzne, leitnant Kirstein 25 i 26-e.

WSCHÓD.

Grupa wojsk gener. Eichhorna.

Bandy rosyjskie, które w sile około 10000 żołnierzy, przybывая od strony Jejaka wyładowały w zatoce Miuskiej na północnym wybrzeżu morza Azowskiego oraz posnały się w celu dokonania natarcia na Teganróg, zostały zniszczone. Ci z pomiędzy nieprzyjaciół, którzy próbowali ująć na łodziach i płytach, zostali wyniszczeni ogniem w wodzie.

Pierwszy generał-kwatermistrz **Ludendorff.**

Komunikat wieczorny.

BERLIN (15 b. m. Urzędownie) — Miejscowe ataki nieprzyjacielskie na północ od Bethune, oraz na południe od Aisne nie powiodły się z dużymi stratami.

KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 14 czerwca.

Na włoskim froncie w górach — uciążliwa walka artylerji. Nad dolną Piawą nie powiodły się dwie nieprzyjacielskie próby wywiadowcze.

Na północ od Develi odparty został przy udziale również wojsk bułgarskich po dwunastogodzinnej walce atak francuski.

Przy odpięciu nieprzyjacielskiego ataku napowietrznego na Cattaro, jeden z lotników angielskich stracony został przez naszych lotników morskich.

Wiedeń, 15 czerwca.

Dzisiaj rano bardzo wzmógł się ogień działowy na wielu odcinkach frontu południowo-wschodniego.

W Albanji nie powiodł się wczoraj wykonany ponownie z użyciem rezerwy atak Francuzów na północ-zachód od Sinaprente.

Sześć sztabu generalnego.

RZYM (d. 13 bm. Ag. Stefani) — W odpowiedzi na pismo episkopatu lombardzkiego **Papież** oświadczył, że jest głęboko smutny z powodu oszczerczej kampanji przeciwko Jego osobie i Jego dziełu. **Uczył On wszystko**, co było w Jego mocy, **aby przyspieszyć koniec wojny** i zmniejszyć cierpienia. **Pożądał On** w różnych wypadkach przekroczenia praw, niezależnie od tego, gdzie zostały popełnione. Oskarżają Go, iż pragnął wojny, lub, że dążył do niesprawiedliwego pokoju, korzystnego dla jednej tylko ze stron walczących.

Słowa Jego nlegają przekreśleniu, zaś Jego myśli i zamiary są traktowane podejrzliwie. Nawet milczenie Jego wobec tego lub innego przestępstwa jest tłumaczone w sposób oszczerczy.

GENEWA (da. 11 bm. Fr. Ztg.) — W rocznicę dnia, w którym przed rokiem wyładowały we Francji pierwsze wojska amerykańskie, prezydent francuski **Poincaré** wystosował

depeszę do Wilsona, głoszącą pom. in. co następuje: **Aljanci** przeżywają obecnie najtrudniejszy moment wojny, ale szybkie tworzenie nowych amerykańskich jednostek oraz zwiększenie bez przerwy transportów morskich zbliżają do nas dzień, w którym zostanie wreszcie przywrócona równowaga. Gdy to nastąpi na naszą korzyść, wówczas nadejdzie chwila ostatecznego odwetu.

PARYŻ (14 b. m. Urzędownie) — Gen. **Guillaumat**, dowódca naczelny armji wschodniej został mianowany gubernatorem i dowódcą naczelnym armji paryskiej. Poprzednik jego Dabail jest upatrzony na miejsce Florentines pom. kanclerza slegjonu honorowego.

LONDYN (d. 14 b. m. Renter) — W celu ulżenia przeciążonego pracą gabinetu «wojennego» postanowiono utworzyć drugi, t. zw. domowy (domestic) gabinet, który ma się zajmować wyłącznie sprawami wewnętrznopolitycznymi.

HAAGA (14 bm. WTB.) — Pisma moskiewskie mogą zaowocować, poczem gdy dano im do zrozumienia, jak komunikuje «Times», że wszelkie podleganie ludności przeciwko rządowi sowieckiemu ma być surowo karane według praw wojennych.

Centralny komitet sowiektów udzielił swej aprobaty t. zw. «krucyatemu» przeciwko wielkim właścicielom ziemskim i bogatym włościanom, którzy chowają zboże i inne artykuły żywnościowe i pozwalają im psuć się.

Komisarze ludowi ogłosili znana galerję obrazów Tretiakowa w Moskwie za własność narodową.

Z Petersburga nadeszły wiadomości, że z dniem każdym **wzrasta agitacja na rzecz przywrócenia cesaratu.**

BUKARESZT (13 bm. WTB.) — Po ratyfikowaniu traktatu pokojowego, jak donosi «Lumina», ministerjum finansów i sprawiedliwości oraz ministerstwo spraw wewnętrznych powrócą do Bukaresztu.

Rumuński skarb państwa, który podczas wojny został przewieszony do Moskwy, podobno jest w całości i znajduje się w zupełnem bezpieczeństwie.

Gar. «Lumina» komunikuje dalej, że Niemcy dostarczą Rumunji znacznych ilości lekarstw wszelkiego rodzaju w celu zwalczania panujących w kraju epidemji.

BUKARESZT (13 bm. W. T. B.) — Ministrowie, obecni w Bukareszcie, ustalili pod przewodnictwem Marghiomasa treść mowy tronowej, którą król zagai nowy parlament w przyszłym miesiącu Take Jonescu i niektórzy jego przyjaciele polityczni otrzymali, jak komunikują gazety wychodzące w Jassach, pozwolenie na wyjazd zagranicę.

BERN (13 bm. Tel. pryw.) — «Temps» donosi, że b. hiszpański minister Clerwa oświadczył w mowie swej, którą miał w Madrycie, w kwestji zamierzonych reform wojskowych, że wobec konfliktu europejskiego trzeba koniecznie, aby Hiszpanja była uzbrojoną. Mówca nie wierzy w utworzenie związku narodów.

Z niedawnych walk polsko-bolszewickich.

O napadzie bolszewików na wojska I-go korpusu dnia 9, 10 i 11 maja zamieszcza «Golos Kijewa» następujące sprawozdanie swego korespondenta z Mohylowa gub.:

«Doniesienia o gromadzeniu się wojsk bolszewickich w pobliżu byłej kwatery głównej rosyjskiego wodza naczelnego zaczęły napływać do sztabu legionów polskich generała Dowbór-Maśnickiego na trzy tygodnie przed wypadkami 9—11 maja.

Podług informacji służby kontrwywiadowczej, bolszewicy zamierzali wydać Polakom i burżojom rosyjskim «bitwę generalną» i urządzić tym «jawnym kontrrewolucjonistom krwawą łaźnię». Polakom za ich «rygor» względem pozostałych na miejscu okupacji szpiegów «towarzyszów», burżojom zaś rosyjskim za «okazaną przez nich radość z powodu obsadzenia Mohylowa przez Polaków i wogóle za ich nietylko meralne łączenie się z wrogami rządu sowiektów, za ich zdradę wobec «ojczyzny» (?)»

Pomimo pogroźek, w listach podzuczanych, «nie pozostawienia w Mohylowie kamienia na kamieniu», nikt w mieście nie chciał uwierzyć w możliwość poważnych działań ze strony bolszewików, nawet wówczas, gdy już było wiadomo, że bolszewicy mają około 8 tysięcy piechoty, 3—4 szwadronów kawalerji i pewną ilość dział.

Wydawało się niemożliwym, aby bolszewicy, po zawarciu pokoju z Niemcami, odważyli się rozpocząć wojnę. Tembardziej więc było nieprzyjemnem obudzenie się mieszkańców dnia 9 maja o godz. 4^{1/2} rano, gdy po obu stronach ozwały się działa i kulo-mioty. Natarcie rozpoczęli bolszewicy przeciwko niewielkim forpocztom legionów, rozstawionych na lewym brzegu Dalepru i przeciwko pozostającym tamże na leżach trzem szwadronom tekińców «Korniłowskich».

W ten sposób wypadło resztkom wojsk Korniłowa, zagubionym w tej gubernaji, wystąpić do boju z czerwonaą gwardją obok Polaków. Pochodził to stąd, że władze niemieckie, po wykryciu podczas zajęcia kolei Rygo-Orłowskiej tekińców, zaproponowały komendzie polskiej usunąć ich z terenu okupacji na Dalepr.

Tekińcy spełnili żądanie Niemców i usunęli się z prawego brzegu Dniepru, czyli z miasta Mohylowa, na lewy brzeg, osyli na przedmieście tegoż miasta, nie odważyli się oni jednak posuwać się dalej w objęcia bolszewickich band. Polacy zaś z powodu wymagań taktycznych i dla osłony swej dyslokacji w Mohylowie na wypadek nagłego napaadu bolszewików, musieli przesuwać swoje małe forpoczty na lewy brzeg rzeki, czyli do rejonu bolszewików i tym sposobem, z powodu napaadu bolszewików zarówno na nich, jak i na tekińców, musieli odpięć napaad ramię przy ramieniu z tekińcami.

Wyatki walki 9—11 maja przeszły wszelkie oczekiwania. Względna garstka Polaków i Tekińców, na których

wpadły odrazu z trzech stron tłumy czerwonej gwardji, walczyła jak lwy i z punktu powstrzymała atak wielokrotnie silniejszego wroga. To pozwoliło przyciągnąć do miejsca boju rezerwy i stanowczo rozstrzygnąć walkę na korzyść Polaków, pomimo, że bolszewicy posiadali nawet dzięki działu, Polacy zaś posiadali tylko jedną polową artylerię. Właściwa bitwa trwała tylko dnia 9 maja od 4 i pół do 12 i pół godziny. W ciągu 10 i 11 maja odbywały się kawaleryjskie natarcia bolszewików na polskie strażnice przednie.

Rezultaty walki ponownie dowiodły, że specjalistów artylerzystów bolszewicy nie mają. Działu czerwonej artylerji w ręku wprawnych strzelców z łatwością zburzyłyby miasto przedmieście. Tymczasem pociski bolszewików rozrywały się wcale nie tam, gdzie uszłało, a nawet razły ich własną piechotę bolszewicką, nacierającą na lewe skrzydło polskiej dylokacji.

Cały przebieg boju nasz korespondent obserwował, z pozwolenia komendy polskiej, z wieży ratowniczej przez lunetę, oraz na brzegu Dniepru. I sądzi, co się potwierdzi również przez znawców, że porażka bolszewików nastąpiła wskutek jednoczesnej kanonady artyleryjskiej zarówno Polaków, jak i bolszewików do tego samego celu—do nacierającej piechoty bolszewików.

Przez lunetę całkiem wyraźnie było widać, jak chmury piechoty bolszewickiej wpadły pod krzyżowy ogień cudzej i własnej artylerji. Jednakże i przedmieście zostało mocno uszkodzone wypadkowymi pociskami bolszewików, wyrzucenymi przez nich w liczbie około tysiąca. Straty bolszewików nie dały się ustalić. Polacy i Tekiacy stracili niezwykle mało: jednego oficera i 3 ch żołnierzy zabitych, 3 ch oficerów i około 50 żołnierzy rannych.

W Smoleńsku i Witebsku.

«Dziennik Miński» otrzymał następujące ciekawe informacje o stosunkach panujących obecnie w Smoleńsku i Witebsku.

Oto co opowiada osoba, przybyła niedawno ze Smoleńska:

Smoleńsk jest obecnie do pewnego stopnia spadkobiercą Mińska, gdyż w nim rezyduje niemal ta sama, co i tutaj w swoim czasie, masa nie usjorzej naszym mieszkańcom rada komisarzów ludowych zachodniego okręgu. I owa smoleńska obecnie rada posiada w swoim łonie urząd komisarsza do spraw narodowościowych, a jest nim nie kto inny, jeno na długie lata pamiętny Mińskowi bolszewik Berson!

Tylko na komisarsza do spraw polskich brakło w Smoleńsku panna Bersonowi dotychczasowego na gruncie mińskim współpracownika w tej roli, który, jak wiadomo, nie adążył, czy też nie chciał podążyć za swym bezpośrednim szefem. (Mowa tu najwidoczniej o p. Heltmanie. Prapp. Red.).

Natomiast znalazł tam p. Berson zastępcę, powołując do aternu spraw polskich p. Dinperu, działacza znanego nazwemu społeczeństwu przez wyróżnienie się w gromie tak zwanej «skrajnej lewicy» polskiego Zjazdu Wojskowego w Petersburgu z maja r. z., a następnie energicznie działającego z ramienia wojskowego komitetu głównego tejże lewicy.

Jednak p. Dinperu podobno jest mniej starannym, jak dotychczas, naśladowcą swych współtowarzyszy na gruncie smoleńskim i działalność jego jest względnie cicha. Zjawiał się tak przed kilkoma dniami na bruku smoleńskim niemniej znany z okresu walk bolszewickich w Mohylewsczyźnie p. Trzewiczek, który był więziony w Mohylowie, a następnie wypuszczony udał się do Smoleńska.

Obecna praca Smoleńskiej rady komisarszów ludowych, komisariatu narodowościowego, a w szczególności, do spraw polskich jest skierowana

aby żadną miarą nie dopuszczać «burżujów» i inteligencji, podążającej z utęsknieniem do kraju, i aby im nie dać możliwości przedostania się do Mińszczyzny, a więc stąd dalej do Polski.

W tym celu są zwoływane często wiece proletaryckie, na których te rzeczy są wpajane słuchaczom i usilnie agitowane. Rzecz oczywista, że za «burżujów» uchodzi każdy z własnych rodaków ewentualnie do pewnego stopnia przyawoicie nbrany lub bodaj cyssto umyty. Drugą specjalnością są niestanne rewije w domach inteligencji polskiej w celu poszukiwań «ukrywających się lub przebranych legionistów polskich». W rezultacie poszukiwań—oczywiście szereg bezmyślnych, bezcelowych aresztów osób nieprawomyślnych w stosunku do tamtejszych sterzących. Wśród aresztowanych znajduje się p. Komorański, pełnomocnik C. K. O. na rejon smoleński.

Wszelkie kulturalne placówki i instytucje polskie są najzupełniej steryzowane i pozamykane. Usiłuje jeszcze funkcjonować Rada Wygnancza, lecz i ta, pomimo swego skonstruowania na zasadzie najpowszechniejszych wyborów, wpadła już w podejrzenie. Nawet wśród wybranych do tej Rady osób, przynależnych do frakcji P. P. S. lub prawicy S. D., komisarz dopatrywał się ludzi nieodpowiedzialnych i zapewne dla siebie niedogodnych, gdyż i tej instytucji walkę wytoczył, coraz bardziej dezorganizując jej działalność. Od dnia 5-go maja r. b. Rada Wygnancza poczęła wydawać swe biuletyny. Numer pierwszy, który dnia tego się ukazał został dostarczony uprzejmie naszej redakcji przez przyjeźdnego świadka obecnego życia polskiego w Smoleńsku. Zawiera materiał informacyjny. Tak więc jest obrazek smoleński do by obecny.

Witebsk, jak i wszystkie inne miasta «sowieckiej republiki rosyjskiej», również odczuwa głęboko rądy «demokratyczne».

Bezrobocie w mieście szerry się zatrważająco. W dalekich, zamieszkałych przez warstwy pracujące, panuje formalny głód. Na takie produkty, jak chleb, mięso, masło i nawet kartofle stać tylko ludzi bogatych. Funta chleba dochodzi podobno w cenie do 10 rb., mięsa 5 rb., pud kartofli do 50 rb. Nastroj nawiętszód dawnych stronników bolszewizmu przybrał charakter wrogi w stosunku do «sowieckiej miejscowej». Spodziewany jest zasadniczy zwrot w polityce sfer rządzących i całkowity upadek prestiżu dzisiejszych władców w Witebsku. Zapoczątkowana już dawno socjalizacja nieruchomości w mieście likwiduje się. Oddoane komitety rejonowe, które dokonywały tej socjalizacji, już są rozwiązane i wszyscy pracownicy biurowi zwolnieni.

«Sewiet» doszedł do wniosku, że operacja ta nie da tych rezultatów, jakich się spodziewano, ażkołwiek rezultat, cogałwa innego charakteru, już osiągnięto. Eksperyment ten kosztował Radę delegatów robotników i żołnierzy około pół miliona rubli. Zaplaną oczywiście «burżujów» i kontrrewolucjonistów. Na tem jednak nie koniec.

Wskutek już zaczętej próby socjalizacji nieruchomości miejskich, wpływ podatków i innych opłat do kasy samorządu miejskiego całkowicie ustał. Preliminarz budżetowy miejski na rok bieżący, dzięki niefortunnym eksperymentom władzy sowieckiej, zapowiada deficyt ni mniej, ni więcej, tylko dwa miliony rubli.

Smutny nadswyczał los wygnanców w Witebsku. W nadziei rychłego powrotu do stron rodzinnych gromadzą się oni w mieście, powiększając przez to i bez tego olbrzymią «masę» materialną.

Prócz wygnanców stoi w Witebsku oddział wojskowy, złożony z Polaków, liczący podobno około 1000 bagaetów. Są to resztki artylerji, rozlokowanej swego czasu w Krykaach i innych oddziałów, które nie mogły przedostać się do I korpusu, lub częściowo

uległy chorobie bolszewickiej. Według ostatnich informacji, choroba ta już minęła zupełnie. Ci bolszewicy, którzy jeszcze zostawali w oddziale, zostali przez kolegów usunięci i obecnie oddział ten pełni częściowo służbę bezpieczeństwa w Witebsku. Co się tyczy nastrojów, panujących wśród nich, to jedynym marzeniem jest powrót do kraju.

Z Królestwa Polskiego.

Nowe przepisy pocztowe.

W «Dzienniku Rozporządzeń» generalnego gubernatorstwa warszawskiego z dnia 5 bm. zostały ogłoszone następujące przepisy o pocztowej i telegraficznej komunikacji władz polskich:

W komunikacji pocztowej w obrębie obu okupacji nie podlegają kontroli przesyłki pocztowe, wysyłane przez polskie władze państwowe, chyba, że cenzura jest ze względu na wojskowe zarządzenia przez pewien czas konieczna. Polskim władzom państwowym przysługuje prawo wysyłania tymi samymi sposobami przesyłek pocztowych, jak i niemieckim władzom. Przesyłki mogą być zapieczętowane, muszą być tylko zaopatrzone w nazwę władzy wysyłającej, w pieczętkę pocztową, zatwierdzoną dla każdej władzy przez szefa zarządu cywilnego przy generalnym gubernatorstwie warszawskim, oraz wyrażone, przez przyłożenie odpowiedniej pieczętki, poświadczenie, że zawartość zawiera tylko treść urzędową. Na listach urzędowych Rady Regencyjnej i Rady Stanu, zamkniętych, opieczętowanych stemplem lub pieczęcią tych władz, niepotrzebna jest pieczęć pocztowa ani poświadczenie.

Następujące władze państwowe polskie mogą korzystać z tych nowych przepisów: Prezydium ministrów i jego wydziały, wszystkie ministerja, wszystkie władze sądowe i państwowe władze szkolne.

Inne polskie władze krajowe, w szczególności władze gminne, nie posiadają swojej własnej pieczętki pocztowej, lecz muszą, jak dotychczas, składać swoje przesyłki urzędowe szefom obwodów (prezydentom policji). Ci badają (cenzurują) przesyłki, pieczętkują je i zaopatrują napisem «zbadane» («cenzurowane») oraz pieczętką urzędową. Takie przesyłki nie podlegają już dalszej cenzurze. Poza tem podlega komunikacja pocztowa tych władz przepisom o prywatnej komunikacji.

Telegramy, wysyłane przez polskie władze państwowe, nie podlegają cenzurze. Muszą one być zaopatrzone uwaga: «państwową sprawą urzędową», oraz własnym stemplem urzędowym. Przy wysyłaniu korzystają one z pierwszeństwa przed telegramami prywatnymi. Można wysłać telegramy również w języku polskim.

Cyfrowane depeze są niedopuszczalne.

Telegramy, wystosowane do polskich władz państwowych, o ile nie pochodzą od tych ostatnich, podlegają przepisom o prywatnej komunikacji telegraficznej, jak również komunikacja telegraficzna urzędników i funkcjonariuszy władz państwowych.

Co do komunikacji telefonicznej, to wolno dla polskich władz państwowych urządzać połączenia telefoniczne za zezwoleniem generalnego gubernatorstwa. Dozwolone są urzędowe rozmowy w języku niemieckim i polskim w obu okupacjach.

Przesyłki pocztowe i telegramy do władz polskich, które na obszarze wojskowego generalnego gubernatorstwa lubelskiego na podstawie przepisów zarządu austriacko-węgierskiego zostały przyjęte, będą w generalnym gubernatorstwie warszawskim bez żadnych trudności przesyłane, o ile zarządzenia wojskowe w pojedynczych wypadkach inaczej nie postanawia.

Sprostowanie.

Wydział prasowy Departamentu Stanu komunikuje, wbrew depešom urzędowym c. i k. biura korespon-

decyjnego, że ks. Janusz Radziwiłł, szef departamentu spraw politycznych, nie brał udziału w naradach krakowskich i wogóle z Warszawy nie wyjeżdżał.

Zakończenie strajku w drukarniach.

Z Warszawy komunikują, iż strajk pracowników w drukarniach dzienników polskich został zakończony w środę, 12 b. m.

Dzienniki miały ukazać się ponownie we czwartek.

Ś. p. St. Leszczyński.

Dowiadujemy się z Warszawy, że dnia 12-go czerwca, zmarł po dłuższej chorobie sławny artysta dramatyczny, nestor i chłimba sceny polskiej, ś. p. Stanisław Leszczyński.

Ś. p. Leszczyński dożył sędziwej starości, liczył bowiem 88 lat wieku, z których blisko 60 poświęcił pracy na scenie.

Pogrzeb, którym zajął się specjalny komitet, miał nastąpić wczoraj, w sobotę.

Powrót.

Wrócił z rodziną do Warszawy przez Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, p. Kazimierz Kulwiec, i zamieszkał na Smolej N. 16. P. Kulwiec był w ciągu lat 1915—1918 dyrektorem Szkół polskich w Moskwie (8-klasowe gimnazjum filologiczne i 7-10 klasowa Szkoła realna), utrzymywanych tam przez Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego.

Z Galicji.

Ustąpienie biskupa Bandurskiego.

Ojciec św., stosownie do prośby, zwołał J. E. biskupa Bandurskiego ze stanowiska sufragana lwowskiego.

Biskup Bandurski zamieszkał w Wiedniu.

Nominacja nowego sufragana lwowskiego nastąpi w ciągu paru miesięcy.

Z terenów okupowanych.

Z dziedziny sądownictwa.

Sprawy cywilne w mińskim okręgowym sądzie, który wkrótce po okupacji Mińska wznowił swe czynności rozstrzygane bywają w każdy czwartek. Większość spraw dotyczy skarg wekslowych, o wysiedlenie z majątków, mieszkań, oraz o należności czynszowe.

Obroncy pozwanych powołują się zawsze na prawa wydane przez rząd tymczasowy.

W końcu maja i początkach czerwca odbywała się w Mińsku sesja kryminalna sądu okręgowego, w skład której wchodził: członkowie J. Bielicki, A. Kwaśniewski i P. Kaczorowski, towarzysze prokuratora Szeremietjewski, Luby, Łukin, sekretarz Adamowicz. Wśród 24 sędziów przysięgłych było 4 członków rady miejskiej.

Kościół w Baturynie.

«Wieś i zaścianek» zamieszkała następującą korespondencją z Baturynie:

W powiecie wilejskim, gminie chościwskiej, leży niewielka osada Baturyna, a właściwie Baturyn. Według podań stał tu kiedyś obozem z wielkim wojskiem król polski Stefan Batory, idąc na cara moskiewskiego, którego, jak wiadomo, w roku 1581 pokonał.

Kościół w Baturynie został wybudowany przez dziedziczkę sąsiedniego majątku Łukawice, Brygidę Dzierżogowską Szumską w roku 1848 na miejscu starej kaplicy katolickiej. Po powstaniu 1863 roku rozpoczęły się przesiedlenia Polaków - katolików w kraju naszym: klasztory kasowano, księży wywołano na Sybir, a kościoły przetrabiano na cerkwie. Ten los

spotkał i kościół w Baturyale, chociaż miejscowi parafianie dzielali go brońmi, ale bici i katowani przez policję i kozaków musieli ustąpić przemocy. Parafian gwałtem przepisano na prawosławie, nie pytając nikogo o zgodę. Skorzystano z tego, że nikt nie umiał pisać po rosyjsku i rozkazano jednemu podpisać się za wszystkich. Znalazł się taki, co to zrobił. Lud zbiedzony nie mając nigdzie blisko kościołów, uległ. Ale wielu zostało opornymi, to jest nie chodzili spowiadać się u popa, chociaż żaden ksiądz ich nie przyjmował, bo nie miał prawa.

Ostatni proboszcz baturyński, ksiądz Seweryn Mikutowicz, został wywieziony na Syberję.

Doczekali się ludzie nakoniec lepszych czasów i w roku 1905, gdy wydano ukaz o tolerancji, to jest swobodnie religijnej, wielu powróciło do swojej dawnej wiary katolickiej, a tacy, którzy byli opornymi, otwarcie już poszli spowiadać się do księdza. Wielką jest zasługa u Pana Boga takich rodzi parafii baturyńskich, jak Dorżkowie, Rodziewiczowie, Charecy, Mordasowie, bo chociaż należą oni do ludzi niezamożnych, nie skusili się jednak żadnymi obliczkami rządu rosyjskiego i nie porzucili wiary swoich przodków. Ile niewygód, ile utrapień nieść oni musieli, gdy trzeba daleko chrozić, czy kogo pochować, czy ślub wziąć, czy też księdza do chorego przywieźć. Do najbliższego kościoła było wiorst 25, a nieraz aż do Wilna trzeba było się udać, aby się wyspowiadać, bo nastraszeni przez rząd miejscowi księża nie chcieli ich przyjmować. Wszystko to jednak oni przetrwali, aż doczekali się lepszych czasów. Dlatego część im.

Obecnie miejscowi parafianie, a mianowicie: Kazimierz Charecki, Bazyli Borysewicz, Karimierz Rodziewicz, Ludwik Kuksa, Parchmowicz, Stefan Babecki i wielu innych podjęli starania u władz niemieckich w celu zwrotu kościoła w Baturyale. Sprawa jest na dobrej drodze i być może w najbliższej przyszłości doczekamy się mszy świętej katolickiej w starym kościółku baturyńskim.

Anglja.

Anglja a Belgja.

Według telegramu do «D. Tsgsztg» z Haagi pod datą 13 bm., Reuter donosi, iż w odpowiedzi na telegram nowego prezesa gabinetu belgijskiego, Cooremanna, do Lloyd George'a ten ostatni wyraził Cooremanowi również drogę telegraficzną ufność w to, że stosunki pomiędzy Anglja a Belgja będą jednolitymi, i zapewnił, że niezłomnym zamiarem narodu angielskiego jest uwolnienie Belgji od znośzonego obecnie ucisku.

Przymierze handlowe państw koalicji.

HAAGA (13 bm. Tel. pryw.) — Na wspólnej konferencji handlowej parlamentarzystów koalicyjnych omawiano, jak dowiaduje się «Britsch News», sprawę ogólnokoalicyjnego przymierza handlowego. Konferencja omawiać ma w dalszym ciągu sprawę ujednostajnienia prawa autorskiego i przepisów paszportowych krajach koalicji.

Na koniec poddana będzie obradom sprawa przeprowadzenia tunelu pod Pas de Calais.

Rosyjska republika sowiecowa.

„Izwiestja“ o pertraktacjach z Niemcami.

SZTOKHOLM (13 bm. Tel. pr.) — Organ moskiewskiego centralnego komitetu wykonawczego, «Izwiestja», pisze o mających się odbyć naradach komisji niemiecko-rosyjskiej m. in. co następuje:

«Republika rosyjska odrzuca dyplomację tajną. Uważamy wobec tego za swój obowiązek, wyjaśnić nasze zamiary już obecnie, przed rozpoczę-

ciem się obrad. Przewidująca polityka Niemiec zdaje sobie doskonale sprawę z tego, że rząd burżuazyjny po podpisaniu takiego pokoju, jak pokój w Brześciu Litewskim, rozpocząłby natychmiast przygotowania do wojny odwetowej. Socjalistyczny rząd rosyjski nie żywi myśli o odwecie, gdyż jest przekonany, że cały świat ukształtuję się po wojnie zupełnie inaczej. Naród rosyjski zgodził się na pokój w Brześciu Litewskim, aby zagóścić rany, zadane przez wojnę. Rząd sowiecowski zawarł ten pokój, aby zachować sukcesy, odniesione przez rewolucję socjalną. 100 milionów ludzi będzie zwałować do ostatniej kropli krwi wszelkie usiłowania, zmierzające do umniejszenia sukcesów rewolucji».

W artykule czytamy dalej:

«Będąc ożywiony pragnieniem pozostania neutralnym w pośród walki obu obozów mocarstw europejskich i zdając sobie sprawę z sytuacji, rząd rosyjski zwrócił się do rządu niemieckiego z całym szeregiem propozycji, które umożliwiłyby bez szkody dla interesów rosyjskich robotników i włościan spłaceniu haraczu, co do którego zaciągnęła Rosja zobowiązania w Brześciu Litewskim. Rząd rosyjski sformułował cały szereg kwestji o charakterze politycznym; umiarkowane i lojalne rozwiązanie ich stanowi jedyną drogę do «viveendi» z Niemcami.

Za względu na naszą niepodległość, pragniemy podtrzymywać stosunki ekonomiczne z obu obozami mocarstw, póki nie dokonują one zamachów na naszą niepodległość i póki okazują nam pomoc w dziele odbudowania wyniszczonej przez wojnę Rosji. Tych, którzy będą protestować przeciwko naszym umiarkowanym żądaniom, zwalczać będziemy ze wszystkich sił. Niech nie zapominają imperialiści ze wszystkich obozów, że naród, doprowadzony do głowu, znajdzie w sobie siły, które złamać nie łatwo będzie».

Teresozenko o sytuacji.

Były minister spraw zagranicznych w Rosji Teresozenko, aresztowany przez bolszewików w dniu 8 listopada ub. roku wraz z innymi ministrami gabinetu Kiereńskiego i przetrzymywany w więzieniu aż do czasu zawarcia pokoju brzeskiego, przybył obecnie do Skaudynaawji i napisał do Burcewa, towarzysza swej niedoli — list, z którego kilka ustępów zasługuje na poważniejszą uwagę. W liście tym pisze zatem Teresozenko między innymi co następuje:

«Współpracę z bolszewikami uważam za zupełnie bezowocną i daremną. Bolszewicy nie stworzą przynajmniej nam potrzebnej armji. Reorganizacja Rosji będzie niemożliwa dopóty, dopóki panować będą wszechwładne internacjonalistki».

Niemcy nie zamierzają przeprowadzić w Rosji żadnej organizacji i żadnego uporządkowania przed ogólnym pokojem, ponieważ przyszłość Rosji jest jeszcze zbyt zagadkowa. W pierwszych dniach swego panowania zniweczyli bolszewicy wszelkie ślady i dowody swej zdrady, wszelkie dokumenty, stwierdzające ich działalność i machiacje w państwach neutralnych oraz odnoszące się do utrzymywania stosunków głównych prowodyrów bolszewickich z dyplomacją nieprzyjacielską.

Zaprzędałi oni Rosję — jedni za pieniądze — drudzy dla dogodzenia własnej ambicji. Wszyscy jednak bolszewicy powodowali się niezdolnymi interesami ku Rosji. Jeżeli głos mój może być przesłaną dla tych, którzy wierzą w możliwość uratowania Rosji przy pomocy bolszewików, to skłaniam ich i błagam, aby nie przychodzili bolszewikom z pomocą. Nie należy umacniać ich władzy i mocy. Każdy telegram, skierowany do któregośkolwiek rządu tych zdrajców, każda próba współdziałania z nimi musi się reszbić, gdyż bolszewicy, jako należący do narodu żydowskiego bywają fałszywi, a działalność ich jest wprost komedjanska i teatralna. Każda pomoc okazana Leninowi i jego sgraj może tylko narazić i zachwiać sym-

patję narodu rosyjskiego do koalicjantów. Bolszewicy nie są Rosjanami — federalna republika sowiecowa nie jest jeszcze Rosją. Rosja odrodzi się».

Naprawdę jednak wołać o pomoc koalicji, dopóki będziemy bezczynni. Nasza kańba polega nie tylko na tem, że banda zdrajców osiągnęła władzę, ale na tem, że my władzę tę cierpliwie znosimy».

Koalicja a republika.

LONDYN (12 b. m. Reuter). — Lee Smith zapytał w Izbie gmin, czy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i innymi państwami koalicji doszła do skutku umowa, dotycząca wmięszania się do spraw rosyjskich, i czy uchwalonem zostało okazywanie Rosji pomocy ekonomicznej na szeroką skalę. Balfour odpowiedział: wiadomość o zawarciu umowy, wykluczającej interwencję w Rosji, nie odpowiada rzeczywistości. Rozumie się samo przez się, że pragniemy gorąco popierać Rosję w dziedzinie ekonomicznej.

Finlandja.

O przyszły ustrój.

ABOE (13 b. m. Tel. pryw.) — Według projektu senatu, Finlandja ma stanowić niepodległe królestwo konstytucyjne, monarchję dziedziczną. Król może panować tylko w Finlandji i winien wyznawać religję luteranicką. Wszelkie umowy zagraniczne winny być usankcjonowane przez sejm, zarówno jak i kwestje wojny i pokoju. Członkowie rządu odpowiedzialni są przed sejmem.

Walka z widmem głodu w Rosji.

Moskiewska «Żiżn» podaje następujący referat Syriupy na posiedzeniu Centralnego Komitetu Wykonawczego rad robotniczych. Referent podnosi, że przed zajęciem Ukrainy część gubernji rosyjskich posiadała nadwyżkę w zbożu w ilości 882 milionów pudów, druga natomiast niedobór 322 i pół miliona pudów.

W ten sposób istniał nadmiar około 560 milionów pudów, lecz z tej cyfry przypadało na Ukrainę 510 milionów. Jeżeli dodać do tego, że możliwa jest dla Rosji strata półmilionu Kaukazu i innych okolic, obfitujących w zboże, to przy najbardziej sprzyjających okolicznościach może Rosja ostać się co najwyżej bez deficytu.

Ale ten stan zaostrza się innymi okolicznościami: W pierwszym rzędzie beznadziejnym stanem środków transportowych, oraz trudnością wprowadzenia choćby elementarnej dyscypliny wśród personelu kolejowego, dalej opór ze strony bogatego włościanstwa, wreszcie dezorganizacja, wnoszona do zarządzeń centralnej władzy aprowizacyjnej przez lokalne organy aprowizacyjne.

Dla pokonania tych trudności komisarjat aprowizacyjny opracował projekt ustawy, zaprowadzającej dyktaturę aprowizacyjną.

Głównym zadaniem tej dyktatury (zasadniczo przyjętej już przez radę komisarzy ludowych) będzie ujęcie w kluby «burinazji chłopskiej» (chłopów bogatszych) wedle następujących norm:

Stałe ceny na zboże pozostają w mocy.

Wszyscy posiadacze zboża mają w terminie tygodniowym zgłosić swe zapasy z wykluczeniem zboża, potrzebnego do siewu.

W razie wykrycia utajonych zapasów nlegają one konfiskacie, a cenę skonfiskowanego zboża po połowie otrzymuje odnośna gmina, oraz ci, którzy wskazali zapasy utajone.

Winni ukrywania podlegają karze więziennej do 10 lat i wykluczenia z gminy.

Szczególnie upaństwowionemu w sprawie aprowizacyjnej pozostawia się

tak daleko idące pełnomocnictwa, jak prawo użycia siły zbrojnej w walce z burżuazją chłopską, ukrywającą zboże oraz prawo usunięcia i oddania pod sąd wszystkich organów lokalnych, sprzeciwiających się zarządzeniom władzy centralnej.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Święto: Benona i Justyny.
 Inne: Innocentego.
 Pojutrze: Marka i Marcelina.
 Wczoraj: św. 3 m. 26
 Dzisiaj: św. 8 m. 33

Z WILNA.

— Powrót do Królestwa.

Komisja Reewakacyjna przy Polsk. T-wie Pomocy Ofiarom Wojny (Wileńska 25) podaje do wiadomości, że zapisy na na wyjazd do Królestwa przyjmowane będą aż do końca ostatni tylko do g. 14 ej.

We wtorek 18 bm. w sekretarjacie T-wa (Wileńska № 25) odbywać się będzie szczepienie ospy, ewentualne sprawdzanie zaszczepionej.

Osoby, które tej formalności nie załatwią, nie otrzymają pozwolenia na wyjazd.

— Z „Lutni“ (Teatr Polski).

Dalsze przedstawienie «Zaczarowanego koła» rozpocznie się punktualnie o godzinie siódmej. Po rozpoczęciu widowiska drzwi wejściowe na widownię zamknięte będą aż do pierwszego międzyaktu.

Orkiestra pod dyktacją p. Salnickiego odegra szereg efektownych utworów.

— Wielka zabawa ogrodowa.

Dzisiaj w ogrodzie Botanicznym odbędzie się wielka zabawa ogrodowa na rzecz kolonii letnich dla dzieci szkół A. W. Czarnowskiej. Zabawę rozpocznie dział koncertowy w wykonaniu orkiestry pod dyktacją M. Salnickiego i chórów dziecińczych pod kierownictwem L. Gierynga.

Pomiędzy produkcjami orkiestrowymi przeważają utwory swojskie: Wieniawskiego, Wrońskiego, Moniuszki, Moszkowskiego i innych.

Chór chłopców wykona: poloneza Kurpińskiego, oraz szereg melodji ludowych, chór zaś dziewczynek odśpiewa piosenki: «Tęsknota», «Sam jedena» i «Śpiew słowika».

Atrakcją wielką zabawy będą również popisy gimnastyczne dzieci pod wodzą Mieczysława Tomaszewskiego.

Wykonane zostaną ćwiczenia: wolne, z wieńcami, z laskami i z łańcami, poczem nastąpią piramidy i zakończy korowód dzieci.

Podczas zabawy funkcjonować będzie sówide zaopatrzony bufet.

Początek zabawy o godz. 2 p. p., początek koncertu o godz. 2 i pół po poł., popisów zaś gimnastycznych o godz. 4-ej po poł.

Cena biletu dla dorosłych 1 mk., dla dzieci 40 fen.

O FIARY

ZŁOŻONE W ADMINISTRACJI „DZIEN. WIL.“

Ziemiaństwo powiatu Szawelskiego: Anna Leopold Janowiczowie, U. Godlewski, M. Janowicz, J. Kibort, M. Komar, T. Natęcz Gorski, K. Zukowski, J. Stefanowicz, dr. O. Stefanowicz, R. Dołobowski, C. Milwid, Z. Piotrowicz, Syrjacewicz, Szlagter — złożyli za pośrednictwem p. Janowicza:

Na ochronę M. B. Ostrebamskiej.
 do uznania p. K. Święteckiego 200 m.
 Na żłobek imienia Maryi.

do uznania p. J. Brensztejnowej 200 m.
 Na wpisy.

na ręce p. B. Węstawskiej 272 m.
 Na nieuleczalnych.

Ku uczczeniu śp. Marji Ginejkówny — koleżanki i koleżdy 37 m.
 Na wpisy dla niezamożnych uczniów.

Ku uczczeniu śp. Marji Ginejkówny — koleżanki i koleżdy 25 m.
 Na gładnych.

Ku uczczeniu imienia ks. Antoniego Radzinka — Marja Poradowska 2 m.
 Na Pogotowie ratunkowe dla dzieci ohrześcijanek.

Helena Jurewiczówna 1 m.

NA SEZON!!! Win Węgierskich, Kościelnych, Madery, Portweju, **Wielki wybór.**
 Wędlin, Herbaty rosyjskiej, Kawy, Cacao prawdziwego holenderskiego i innych towarów kolonialnych.
 poleca **DOM HANDLOWY „B-CIA GOŁĘBIEWSKI”**, ul. Trocka Nr. 3.

KINEMATOGRAF
Helios

Program na 15-18 czerwca 1918 r.

Woda zamienia spódnie, wesoła komedia w 1 akcie.

ŻYJĄCY PAKUNEK

Nadzwyczaj ciekawy dramat w 3 akt.

PARTJA KLABRA, komedia w 3-ach aktach.

Początek w soboty i niedziele o g. 1-ej, w dni powszednie o g. 4-ej pp. Koniec o godz. 11-ej wiecz. — Karty wolnego wstępu w soboty i dni świąteczne z powodu braku miejsc są nieważne. Zastrzega się prawo zmiany programu.

KINEMATOGRAF
„R. Sztremer”
 WIELKA 74

Tylko 16 i 17 czerwca. Wyłącznie dla dorosłych. Po raz pierwszy w Wilnie! Cały zespół moskiewskiego teatru Artystycznego z Maksimowem, Chotodną i Rudniczem na czele występuje w niezrówn. wstrząs. tragedji z życia rosyjskiego, wedł. inscenizacji poety Dymitra Cenzora: **Dziwoczyna z suterenu** czyli **Falszywo kobiety**. Okropna tragedia w 8 wielkich częściach. Obyczajne tło rosyjskiego, demoralizacja rosyjskich «chuliganów» i majtków, panujących obecnie w Rosji — są jaskrawo przedstawione w tych obrazach. W obrazie bierze udział balet teatru cesarskiego. Taniec apaszów i rosyjskie tańce ludowe. Specjalna muzyka kompozytorów rosyjskich.

KINEMATOGRAF LUX
 Ś-to Jerska 11.
 Właściciel J. Krubicz.

Pierwszy raz w Wilnie. Tylko 16 i 17 czerwca. Wyplynie na morze parostatek «Imperator», zajmujący obraz z nat. **Gdy morze oswobodzi się dla drogi niemieckiej**, romans z podróży morskich w 5 akt. Poszczególne części: 1) Sternik Mathias Petersen w swojej fabryce okrętów. 2) Rolf Hanno, plenipotent jednego z zagranicznych wydziałów marynarki. 3) Strojnie ubrany parostatek jest powitany przez tłum. 4) Na wschodzie. W hotelu wschodniego miasta portowego. 5) Cieszy nas bardzo, że możemy panów powitać na naszej przystani.

KINEMATOGRAFY MINIATURA i ILLUSION.

Tylko 14, 15, 16 i 17 czerwca.

Ś-TO JERSKA 7.

WIELKA 60.

ŚPIESZCIE ZOBACZYĆ!

PIERWSZY RAZ W WILNIE!

NAJWIĘKSZA SENSACJA SEZONU!

RASPUTIN

Aktualny dramat w 8 aktach, zaczerpnięty z tajemniczych dzieł byłego cesarza. Rzeź dzieje się w Petersburgu.

Ażeby wszyscy mogli zobaczyć ten obraz, będzie on przedstawiony w dwóch kinematografach „ILLUSION” i „MINIATURA”.

TEATR POLSKI
 pod kierown. T-wa Artyst. „LUTNIA”,
 Ś-to Jerska Nr. 8.

Dzisiaj, w niedzielę, 16 czerwca 1918 r.

ZACZAROWANE KOŁO

baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla.

Początek o g. 7 wiecz.

Nabyte bilety dają prawo powrotu do domu do godz. 12-ej w nocy.

ZASZCZYCENI UZNANIEM JEGO ŚWIATOBLIWOŚCI PAPIEŻA PIUSA X.
 4 złote medale i inne nagrody.
12 prawdziwych fotografii tylko za 1 r. 50 k.
 i inne niższe ceny do 1-go lipca.
 Handlowi fotogr. **Br. BUTKOWSCY**, Wilno, Bazylijska 5.
 Fotomalowe broszki, spinki etc. Wszelkie nowości.

Najlepsza sposobność z bogactwami w dzisiejszych czasach!!!

Od 9 lipca 1918 r. zaczyna się ciągnięcie 1-ej klasy

Wielkiej 238 Królewskiej Pruskiej Klasycznej Loterii.

Co drugi los wygrywający: 428,000 losów — 214,000 wygrywających.

Największe wygrane. 375

800.000, 500.000, 300.000, 200.000, 150.000, 100.000 mk. itd.

Oficjalna cena losu: 1/2 40 mk., 1/3 20 mk., 1/4 10 mk., 1/5 5 mk.

Także losy wszystkich innych loterii można dostać w kantorze

M. BRAUNA, Wilno, Zawalna 24-4, róg Trockiej.

Wyjaśnienia i plany bezpłatnie; zamówienia z prowincji wykonują się natychmiast. Wygrane wszystkich loterii wypłacam w moim kantorze.

Handlowiec,

posiadający języki polski, niemiecki, litewski oraz dokładną znajomość buchalterji, z dobrymi świadectwami i referencjami osób miejscowych **poszukuje posady.**

Oferty osobiście lub listownie: Ś-to Jerska № 19-20, od g. 5-7 pp. 387 **H. Konarski.**

M. Milejkowski,

WIELKA 70, obok magazynu Danziger (daw. Alszwanga), **KUPUJE** duże brylanty i biżuterję.

ZĘBY SZTUCZNE

korony, podniebienia i reparacje przyjmuje Technik Dentystyczny Petrogradzki L. Minker, Garbarska 17-16, róg Tatarskiej. Przerabiam i dopasowuję. Pilnreparacje wykonuję w ciągu 4 godz. 342

OBICIA

papierowe, szoszki do zamiatania i szorowania, galanterję szczerkarską; laski, szpiery i zapalniczki różnych systemów polecają w wielkim wyborze **K. Rymkiewicz i S. Borkowski**, Wilno, Ś-to Jerska 9.

Kto ma do sprzedania:

używane pianina, fortepiany, maszyny do pisania z rosyjsk. i łacińsk. alfab. Maszyny do szycia. Kasy żelazne, ogniotrwałe i inne. Gramofony, palefony i płyty. Muzyczne szkatułki, skrzypce, mandoliny, gitary i balalajki. Rozmaite narzędzia, domowe rzeczy, meble itp. Kwity lombardowe **KUPUJE.** Szawedano, Wileńska 16-2, od g. 2-4 wiecz, wejście z frontu. Przyjmuję do reparacji maszyny do pisania. 381

Kto chce sprzedać prywatnie za dobrą cenę

(nie do magazynu) cenności: perły, drogie kamienie, zegarki, antyki, lombardowe kwity i szczerki **kupuje.** Tatarska 20-17, Leon Poezter.

KUPUJE:

brylanty, biżuterję, futra, pianina, fortepiany, dywany, antyki i kwity lombardowe. Płać wysokie ceny. I. Baron, Wileńska 25.

Sprzedam 356 meble starożytne, orzechowe, kryte czerwonym pluszem, kauspa, 2 fotela, 4 krzesła i stół. Od g. 10-2 pp. Ś-to Jerska 19-12, Sakowicz.

SZKOŁA TAŃCA

znanego baletmistrza 344 **A. SZREJBMANNA** (istniejąca od lat 15 w Wilnie) Wielka 74, w podwórzu, gdzie kino Sztremera. Lekcje teoretyczne i praktyczne odbywają się codziennie.

Dr. P. Ptaszyński

choroby wewnętrzne, specjalnie serca i płuc. Przyjmuje od g. 10-1 i 4 1/2-7 ej. Zaul. Dobroczyzny 2-a-1.

KUPUJE biżuterję, brylanty, perły, futra, rzeczy, dywany, fortepiany, pianina, antyki, rozmaite meble, ubrania i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. Wielka № 66, Szwarc. Magazyn antyków. rk

Futra, wyroby futrzane, palta karakulowe kupuje. Płać wysokie ceny, oglądam na miejscu. Zwracać się do biura Karłina, Wilno, Trocka 20. 344

OGŁOSZENIA do niemieckich, polskich i żydowskich gazet po cenach redakcyjnych przyjmuję biuro I. Karłina, Trocka 20. rk

KUPUJE: biżuterję, brylanty, perły, zegarki i kwity lombardowe. Płać najwyższe ceny. Jubiler **GLEZER**, Wielka 47.

Okazyjnie do sprzedania: po cenie przystępnej rozmaite meble, a mianowicie: kredensy, szafy, stoły, kozetki, łóżka, lustra, a także meble antyki z drzewa czerwonego (szafy do ubrań i do książek, biurka i toalety), karety, powozy, bryczki, palta męskie, damskie i dziecięce, suknie i różne inne rzeczy. rk **Ul. Sawiez 9, Baruhson.**

Dr. W. Kieżun,

choroby wewnętrzne specjalnie płucne. Przyjm. od 10-2 i od 6-7 wiecz. w niedzielę 10-12. Uniwersytecka 9-15.

Dobry mistrzyni uczciwa, pracowita, może rządzić samodzielnie, zna się na kuchni. Ś-to Jerska 7, tam gdzie «Lutnia». Janczka. 383

Do wynajęcia

sklep z mieszkaniem, oraz różno inne mieszkania po 3, 4 i 5 pokoi z wodą i elektrycznością. Ś-to Jerska 35-4, Karmin. 371

Sprzedaję rozsady

cebuli i innych warzyw. M. Pohulanka 14, Wasilewska. 373

FLANCE 379 buraków pastewnych. Dzielna 38, (Zwierzyńiec) hr. Krasiecki.

Sprzedaję

przyrządy pszczelarskie, szaragi stojące, szafkę specjalną do nut gramofonowych, szafę do ubrań, szycząną komode, szafkę i kanapkę. Filarecka (I Ponomarski) № 30, od g. 11-5. Kosierowska. 389

Malarz szyldów D. M. Dendo,

WILNO, ul. Niemiecka Nr. 20. Przyjmuje różne obstalunki na **SZYLDY i ROBOTY MALARSKIE.** 385

Sprzedam kostjum czarny za 35 rubli, bluzkę białą za 10 rb. Zaul. Dobroczyzny, dom Jacińskiego № 2-9, wejście z frontu na dół, na lewo. Lachnowicz. 388

Do sprzedania 2 pudy soku malinowego i truskawkowego w zakładzie ogrodniczym M. Rodziewicz, W. Pohulanka № 4. Tamże potrzebna ekspedjentka. 388

Rady na opał. Jeżeli ci jest w Moskwie gorąco, to pomyśl o tem: co to będzie z cukrem? skąd dostaniesz butów? po czemu będzie funt mięsa? ile załadują niebawem za pudełko zapalek? dokąd się trzeba zwrócić, ażeby otrzymać nieco drzewa na opał? a ręczymy, że przy każdej z powyższych kwestji życiowych, ścierpie ci akóra i uczujesz zimno, jak na Kamczatce. (Mucha).

Futro męskie do sprzedania. Zakretowa 5-7, Anna Mikszia. 378

Potrzebne natychmiast dziewczynka od lat 12 do paszenia kozy w ogrodzie. Dowiedzieć się: Zarzecz № 7, Rymkiewicz. 380

FORTEPIAN gabinetowy i maszyna z łacińskim alfabetem do sprzedania. Wileńska 16-2, od g. 12-3 pp., Szawedano. 382

Szafa duża, biurko, foteliki itp. rzeczy do sprzedania tylko o do wtorku. Wileńska 18-12, Kowalczyk. 390

Do odstąpienia „PENSJONAT” (pokoje umeblowane) z całym urządzeniem. Wileńska № 25, Malinowski. 348

W restauracji. — Garson! Gdzie jest mój dziesięciorublowy befszyk? — A czy pan przypadkiem nie kichnął? — Właśnie... kichnąłem, bo mam katar. — A to rzecz jasna: pański befszyk spadł z talerza wskutek silnego wstrząśnienia. (Mucha).

Chcę kupić obraz olejny św. Franciszka Serafickiego do kościoła — do ołtarza. Oferty składać w adm. «Dz. Wiln.», Ks. Korń. 341

Potrzebna kasjerka do zakładu kucharzkiego pod firmą «Kurowski» ze znajomością języka niemieckiego. Pożądana kausja. Ś-to Jerska 1. 370

Lekarz poszukuje 4-5 pokoi w centrum miasta z elektrycznością, kuchnią i wodą — pożądane umeblowanie. Oferty: Uniwersytecka 9-15 od g. 10-2 i 6-7, Kieżun. 368

Mieszkanie d-ra Puzanego z ogrodem do wynajęcia. Popławy 3 (daw. dom Straussa). Zgłaszać się do gospodarza od 2-5 ej, Kuzenski. 365

Chcę kupić całe urządzenie gabinetu dentystrycznego lub też tylko **bor-maszynę.** Lekarz-dentysta Kibirskis, Ostrobramska № 12. 359